

Bujwid-Kurek, Ewa

"Przemiany w świadomości i kulturze duchowej narodów Jugosławii po 1991 roku", pod red. Juliana Kornhausera, Kraków 1999 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 32/4, 272-275

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nie pluralistyczny charakter. W opinii Autorki, syntetyczna ocena drugoobiegowego dziejopisarstwa powinna uwzględnić cztery jego wymiary. Po pierwsze, informacyjny — dotyczący sfery faktografii. Historycy publikujący poza cenzurą w dużym stopniu przyczynili się do wprowadzenia do szerszego obiegu nieznanych lub przemilczanych faktów. Po drugie, dostrzec należy wymiar pojęciowy — „związany z redefiniowaniem znaczeń niektórych terminów dotyczących sfery politycznej” (s. 234). Po trzecie, interpretacyjny, będący zapisem stanu świadomości historycznej zbiorowości, z którą identyfikował się autor. Po czwarte, językowy, odnoszący się do charakterystycznej dla ówczesnej narracji historycznej frazeologii i metaforyki.

W moim przekonaniu kluczowe znaczenie dla zrozumienia fenomenu ówczesnej historiografii miała ta jej warstwa, która odnosiła się do sfery języka, w sensie obecnych w nim pojęć i przypisywanych im treści semantycznych. Konfrontacja historiografii oficjalnej i drugoobiegowej była przede wszystkim „wojną na słowa”, starciem dwóch światów i wyobrażeń narracyjnych. Choćby pobieżne porównanie opisów historycznych, dotyczących dowolnego fragmentu dziejów powojennych, przekonuje nas o tym, że różnice dotyczyły zarówno kwestii fundamentalnych, jak i drugoplanowych. W historiografii oficjalnej pisano o „wyzwoleniu Polski” po 1945 r. w historiografii drugoobiegowej zaś o jej „zniewoleniu”. W jednej wychwalano „ideowych komunistów”, w drugiej charakteryzowano ich jako „bezideowych karierowiczów”. W obiegu oficjalnym używano terminu „przerwy w pracy”, w drugim obiegu pisano o „strajkach”. Mimo silnego ideologicznego zabarwienia dyskursu zarówno po jednej, jak i po drugiej stronie, zasługą autorów publikujących w drugim obiegu pozostanie jednak generalnie, jak sądzę, odkłamanie języka historii. Doprowadzili oni do sytuacji w której, w sporze historyków, przy zachowaniu znaczących różnic interpretacyjnych, fakty przestały być zastępowane słowami o faktach.

Książka M. Mikojańczyk ma charakter pionierski zarówno w swojej warstwie informacyjnej, jak i konstrukcyjnej. Napisana jest językiem żywym, wolnym od ideologicznego zacietrzewienia. Na koniec wypada jeszcze pochwalić projektanta okładki — Andrzeja Urbańca, którego pomysł graficzny, wykorzystujący reprodukcję znaczków pocztowych publikowanych po 1981 r., a przedstawiających kolejnych pierwszych sekretarzy KC PZPR, stanowi dowcipny kontrpunkt dla poważnej tematyki rozprawy.

Rafał Stobiecki

Łódź

Przemiany w świadomości i kulturze duchowej narodów Jugosławii po 1991 roku,
pod red. Juliana Kornhausera, Kraków 1999, ss. 287

W 1999 r. u na rynku wydawniczym ukazała się bardzo interesująca pozycja zatytułowana *Przemiany w świadomości i kulturze duchowej narodów Jugosławii po 1991 roku*. Jest to zbiór artykułów slawistów Katedry Filologii Chorwackiej, Serbskiej i Słoweńskiej, a także pracujących w Katedrze Filologii Bułgarskiej i Macedońskiej Instytutu Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Książkę tę można niewątpliwie uznać za pionierską, po raz pierwszy bowiem mamy tu do czynienia z tak różnorodnym podejściem do skomplikowanej współczesnej rzeczywistości postjugosłowiańskiej. Atutem tych rozważań jest to, iż z właściwą rzetelnością naukową osadzone zostały one na tle historyczno-kulturowym jugosłowiańskiego konfliktu, poczynając od 1991 r.

Sięgający po tę pozycję czytelnik znajdzie profesjonalne dopełnienie wiedzy na temat narodów i mniejszości narodowych w b. Jugosławii, a szczególnie ich historii i tradycji. Z rozważań D. Gil na temat: „Świętosławie a dzisiejsze oblicze kultury duchowej Serbów” (s. 11-49), dowiadujemy się, że „poprzez usakralizowane czyny świętych królów i carów serbskich — «wybrańców bożych» i geniuszy religijnych, naród serbski odnajduje swe powołanie jako «naród — Teodul» (naród — sługa), «naród-theofor», tj. «noszący Boga w sobie», wreszcie dzięki zwycięskiej klęsce na Kosowym Polu (1389) — «naród-ofiara»” (s. 14). W zupełności zgodzić się należy z autorką, że „w kontekście serbskiej «antropologii narodowej» Cerkiew staje się «duszą narodu», przewodnikiem oraz inspiratorem idei” (s. 14). Dla „Cerkwi Serbskiej nadejdą jednak dramatyczne chwile, wydarzenia z czasów II wojny światowej (rozbitcie organizacji cerkiewnej, wymordowanie znacznej części duchowieństwa itp.)” (s. 16). „Do pierwszych prób odnowy prawosławia i przywrócenia dawnej pozycji Cerkwi dojdzie dopiero w połowie lat osiemdziesiątych — w czasach narastającego kryzysu społecznego i upadku komunizmu” (s. 17). „W czasach, które często później określać się będzie mianem «czasów stawania się narodem», na mityngach prawdy (lipiec 1988 — marzec 1989), martyrologiczna symbolika kosowska, skontaminowana z hasłami religijnego mesjanizmu, całkowicie już zdominuje wystąpienia polityków, przedstawicieli instytucji kulturalnych i naukowych, a także coraz bardziej aktywnych działaczy związanych z Cerkwią” (s. 19). „Zgodnie z życzeniem Cerkwi, po 1990 [jak zauważa Autorka na s. 28] powołanych zostaje do życia szereg organizacji «broniących tożsamości narodowej, języka i kultury» w Belgradzie”. Wydaje się, że tak silne identyfikowanie się z wiarą jest charakterystyczne dla państw, które dotąd były mocno skrepowane poprzez system totalitarny, a którym przyszło „za przyzwoleniem” korzystać ze sprzyjającego klimatu politycznego. Przyglądanie się bacznie wydarzeniom w b. Jugosławii, rodzi przekonanie, jakoby religia oraz mistycyzm z niej wynikający był jedną z głównych przyczyn stanowiących kość niezgody pomiędzy zwaśnionymi tam narodami (Serbami, Chorwatami i Muzułmanami). Po lekturze recenzowanej tu książki czytelnik utwierdza się w przekonaniu, że „sakralizacja zjawisk i postaci w celach politycznych — opisy cudownych, nadprzyrodzonych zjawisk, które m.in. towarzyszą zmaganiom Serbów na froncie (publikowane zarówno na łamach prasy codziennej, poważnych tygodników polityczno-kulturalnych, jak i w czasopismach cerkiewnych), zabiegi te [w opinii Autorki tekstu] mają za zadanie w swoisty sposób dopełniać lansowaną powszechnie ideę o Serbach jako świętym, niebiańskim narodzie” (s. 35). Ów mesjanizm narodu serbskiego został podkreślony także na s. 37. Choć dyskusyjne jest cytowane przez Autorkę stanowisko świadczące o tym, iż „Europa jest przeciwko Serbom tylko dlatego, że są prawosławni” (s. 37).

Zagadnienie, nad którym warto się nieco dłużej zatrzymać, dotyczy socjalizacji społeczeństwa serbskiego i chyba w równym stopniu społeczeństwa chorwackiego, w których z jednakową, niczym nieskrywaną zjadliwością i determinacją, pielęgnuje się wzajemną nienawiść. Jakże wymowny pod tym względem jest zamieszczony przez D. Gil cytat: „W podręcznikach wiedzy o przyrodzie i społeczeństwie dla II i III klasy szkoły podstawowej lansowane są przekonania o narodzie serbskim jako ofierze — serbska przeszłość jest tu skutkiem wojen, historia — elementem wychowania w duchu wojennym, a cierpienia narodu serbskiego pokazane zostają w sposób niezwykle brutalny. W ten sposób na ośmio- czy dziewięcioletnie dziecko zrzucony zostaje cały ciężar świadomości o prześladowanym, poddanym masowej zagładzie narodzie (...). Wymienia się wszystkich nieprzyjaciół (wszystkie narody, z którymi zamieszkivaliśmy obszar b. Jugosławii, własnych, serbskich zdrajców, z niezwykle pedanterią dobiera się przerażające fotografie. Krew tryska także z podręczników dla klas starszych”

(s. 38). Te „wojenne wartości”, o których piszą podręczniki: bohaterstwo, które pomaga zniszczyć wroga i dzięki któremu „śpiewająco” (bohaterowie idą na śmierć śpiewając) można znieść cierpienie fizyczne (dzięki bohaterstwu i cierpieniu zyskuje się szacunek, poważanie i sławę nie tylko we własnym środowisku, ale także na całym świecie), przekonanie, że śmierć jest źródłem życia, a wszystkie rodzaje cierpienia są warunkiem przetrwania narodu (im cierpienie większe, tym zwycięstwo nad złoczyńcami większe), a także dochowanie wierności przysiędze, że krzywdy zostaną pomszczone, łatwo wkomponowują się w polityczny system propagandowy i ugruntowują w najmłodszym pokoleniu postawę ksenofobiczną (s. 38). Podobny w swej treści jest temat podjęty przez M. Dyras w artykule pt. „Chorwacka literatura dziecięca wobec sytuacji po 1991 roku”, w którym zwraca się uwagę, że w Chorwacji po 1991 roku pojawia się nawet „pewna odmiana gatunkowa powieści określona w literaturze przedmiotu jako „dziecięca powieść wojenna”. Jest to literatura, która adresowana do młodego odbiorcy jednak porusza problemy „dorosłych”. Jest brutalna i „bez znieczulenia” (prezentowana z całą brutalnością najdrobniejszych szczegółów) (s. 185). Zgrozą napawa podjęty tu wątek o tym, że informacje o zbrodniach i przebiegu działań wojennych pojawiają się przede wszystkim w komentarzach telewizyjnych — „co wieczór ogląda się w telewizji, jak serbskie «serbskie» wojsko pali chorwackie wsie. Patrzyła, jak niszczą szpitale, szkoły i przedszkola, biblioteki i kościoły (...). Patrzyła jak zabijają kobiety i mężczyzn. Widziała zabite dzieci i w nich widziała siebie i swego brata (...). Ten nowy strach, wojenny strach, rzeczywisty ludzki strach — wyparł wszystkie poprzednie strachy owiane marzeniami” (s. 188). A zatem „wpływ komentarza telewizyjnego na dziecięcy obraz świata jest bardzo wyraźny. W ten sposób pojawia się interpretacja, uznana za jedyną słuszną, podporządkowującą sobie sprawozdanie o faktach” (s. 189). Przytoczone dowody raz jeszcze przekonują o tym, że pielęgnuje się tradycje, które wyraźnie zmierzają do wyzwalania się postaw ksenofobicznych, zawierających niechęć do wybaczenia i zapominania o niechlubnych czynach.

Pośród wielu interesujących zagadnień na wyeksponowanie zasługuje temat *Wojna 1991-1995 w najnowszej prozie serbskiej (na wybranych przykładach)* (s. 225-233), którego autorką jest S. Nowak. W ciekawy sposób zostało zaprezentowane zjawisko wojny „jako przestrzeni nieokreślonej, odkonkretnionej i dalekiej” (s. 226). Dostrzeżono nadto, że „pisarzy serbskich bardziej interesują przyczyny aniżeli skutki konfliktu jugosłowiańskiego. Zarysowuje się w nich wyraźna skłonność do weryfikacji przeszłości, rozrachunek z nią i demitologizacja, które nie prowadzą jednak do nazwania problemu, a raczej do jego wskazywania” (s. 232).

Niewątpliwym walorem prezentowanej tu książki są poruszone na jej łamach zagadnienia języka, które w sposób jasny i zrozumiały zostały omówione przez B. Oczkową w *Zagadnieniach spornych w językoznawstwie chorwackim i serbskim po rozpadzie języka serbsko-chorwackiego* (s. 233-255). Preludium do tych rozważań stanowi trafne i wymowne motto: *Prawdziwą oznaką ojczyzny i narodowości jest język*; są to słowa przytoczone za Wilhelmem Humboldem (s. 233). „Po rozpadzie Jugosławii na pięć państw narodowych oraz po rozpadzie języka serbsko-chorwackiego na cztery języki narodowe: serbski, chorwacki, bośniacki i czarnogórski, pozostał problem jego starej nazwy” (s. 252). „Serbia próbowała zachować termin serbsko-chorwacki, aby chronić prawa językowe mniejszości serbskiej na terenie Chorwacji. Obecnie jednak [jak zauważa Autorka tekstu] w republice Jugosławii, zarówno w Serbii jak i w Czarnogórze, używa się wyłącznie terminu język serbski (...) językoznawcy chorwaccy nie chcą słyszeć, a tym bardziej używać, terminu serbsko-chorwackiego” (s. 252). Jednakże istnieje prawdopodobieństwo, że w literaturze slawistycznej tradycyjnie w dalszym ciągu będzie się używać terminu „serbsko-chorwacki” (s. 252), co może być pocieszeniem dla osób,

które kiedyś nauczyły się i posiadają certyfikaty znajomości tego języka, którą to znajomość podważyły ostatnie kontrowersje wokół tych języków.

Zważywszy na objętość recenzji, nie sposób poruszyć wszystkich kwestii pomieszczonych w omawianej książce. Pragnę zauważyć tylko, że wszystkie bez mała poruszane w niej zagadnienia zasługują na wyróżnienie, a wśród nich: M. Dąbrowska-Partyka, *Elementarz i śmierć czerwonego fiacika* (s. 9-11), co stanowi słowo wstępne, oraz dwa dalsze tytuły tej samej Autorki: *Domoljublje i kulturocid. Retoryka chorwackich tekstów o tematyce narodowej* (s. 131-153) i *Gusle, knindze i civilno drustvo. Retoryka serbskich tekstów o tematyce narodowej* (s. 195-209). Nadto J. Kornhauser dzieli się z czytelnikami refleksjami na temat *Chorwackiej poezji martyrologicznej po 1991 roku i stereotypów narodowych* (s. 153-161). Ten sam Autor zamieścił także artykuł pt. *Krytyka rzeczywistości po 1991 roku w chorwackim życiu kulturalnym* (s. 175-185).

Myślę, że cennym uzupełnieniem tej książki są treści zawarte w artykułach G. Djurdjev (s. 103-131, 275-287) oraz Alenki Jensterle-Dolezal (s. 71-79), które, jak można przypuszczać, biorąc pod uwagę ich pochodzenie, najlepiej znają problemy macierzystego kraju i narodu, z którego się wywodzą.

Doceniam również bogatą literaturę, szczególnie tę faktograficzną, w którą zaopatrzone są wszystkie zamieszczone teksty.

Raz jeszcze pragnę gorąco polecić pierwszą w Polsce wszechstronną analizę kultury duchowej narodów byłej Jugosławii, która jest zarazem „opowieścią” o trudnej do urzeczywistnienia „poetyckiej, wyimaginowanej krainie braterstwa i jedności”.

Ewa Bujwid-Kurek
Kraków